

László Kálmán Nagy
Uniwersytet Debreczyński, UJ

STEREOTYP KOBIETY W WĘGIERSKICH TEKSTACH HUMORY- STYCZNYCH OKRESU REALNEGO SOCJALIZMU

Wiadomo, że począwszy od czasów Arystotelesa aż do dzisiaj powstawały niezliczone teorie humoru i komizmu oraz pokrewnych odmian w postaci czarnego humoru, ironii, satyry itp. Niezależnie od mnogości teorii, którymi zajmowali się także liczni filozofowie (między innymi Henri Bergson, Georg Wilhelm Friedrich Hegel, Arthur Schopenhauer i Herbert Spencer), a także ojciec psychoanalizy, Zygmunta Freud¹, badacze co do jednego zgadzają się ze sobą w przekonaniu, że humor i komizm przejawiają się tylko w sferze humanistycznej. Jest to największa zaleta i jednocześnie największa wada humoru. Wedle wszystkich teorii podstawą humoru i komizmu są śmieszność i wesołość, które z ogromnym trudem poddają się badaniu metodami naukowymi. Niektórzy badacze piszą też o śmiechu, ale śmiech niekoniecznie jest związany z emocjami, może być bowiem wywołany na przykład przez fizyczny dotyk. W dodatku, gdy pewne stany psychiczne należą do uniwersalnych i ponadczasowych wartości estetycznych – a stan żałoby nie jest obcy nawet niektórym zwierzętom – humor i komizm (poza niektórymi ich odmianami, chociażby komizmem sytuacyjnym) mocno uzależnione są od epok historycznych, uwarunkowań społeczno-politycznych i kulturowych. Podczas gdy humor sytuacyjny, np. znane skecze (zsuwające się w miejscu publicznym spodnie) stanowią odwieczny powód do śmiechu, inne, bardziej wysublimowane odmiany komizmu nie wytrzymują, niestety, próby czasu. Wynikają one z ulotnych i skomplikowanych relacji międzyludzkich. Ci młodzi Polacy, którzy nie znali z autopsji sklepów mięsnych w okresie realnego socjalizmu, mogą się nawet nie uśmiechnąć, słuchając wielu zabawnych i absurdalnych sytuacji przedstawianych między innymi przez zmarłą w 2010 roku, ale na szczęście przypomnianą w książce *Kobiety, które*

¹ Zob. między innymi studium Istvána Hárdiego, *Tallózás a humor világában. A humor és a vice pszichológiájáról*, „Magyar Tudomány” 2008, nr 2, s. 168.

igrały z PRL-em (2012), Stefanię Grodzieńską. W jednym ze swoich tekstów Grodzieńska pisała o tłoku „podczas wyprzedaży po niższej cenie polędwicy bez kości”. Tak samo niektóre humorystyczno-groteskowe nowele jednodominutowe mistrza groteski węgierskiej, Istvána Örkénya, muszą być zaopatrzone w przypisy wyjaśniające i wprowadzające młodych czytelników (oraz cudzoziemców) w realia lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

Warto przypomnieć, że nawet w najbardziej ponurych i tragicznych utworach podejmujących temat obozów nazistowskich i łagrów stalinowskich pojawiają się próby rekonstrukcji tych przeżyć m.in. przy użyciu czarnego humoru i satyry. Są to nieliczne utwory, ale *Pięć lat kacetu* (1958) Stanisława Grzesiuka, *Diabeł w raju* (1951) Tadeusza Wittlina i *Budujemy kanał* (1947) Witolda Olszewskiego świadczą o obecności śmiechu nawet w warunkach ekstremalnych.

Jak widać, humor to poważna sprawa. Autorzy uprawiający twórczość humorystyczną niekiedy znajdują się jednak na uboczu literatury, między innymi z racji podejmowanych przez nich „niepoważnych” tematów. Twórczość humorystyczna zaliczana jest najczęściej do literatury popularnej, choć w ostatnim okresie wyraźnie zaciera się granica między literaturą wysokoartystyczną a popularną. Wytyczenie tej granicy metodami naukowymi następuje sporo trudności. Jest to szczególnie cecha zarówno polskiej, jak też węgierskiej literatury, od wieków zaangażowanych w sprawę narodową, w walkę o wolność i postęp społeczny. Widać to także – lub przede wszystkim – w kanonie nauczania literatury i pod tym względem nie ma różnicy między polskim a węgierskim programem nauczania na wszystkich szczeblach szkolnictwa. Skrajnie upraszczając sprawę – to, co jest wielkie, „musi być” poważne, tragiczne i narodowe, a w odczuciu pokolenia JP II i pokolenia Facebooka – nudne, ale w żadnym wypadku nie może być wesołe i humorystyczne.

W tym artykule pragnę wspomnieć o dwóch przedstawicielach powojennej literatury węgierskiej, których twórczość związana była w dużej mierze z okresem realnego socjalizmu i tylko marginalnie z okresem międzywojennym. Są to Emil Kolozsvári Grandpierre (1907–1992) oraz László Tabi (1910–1989). Obaj prozaicy uprawiali także twórczość humorystyczną i satyryczną, ale żaden z nich nie doznał się stałego i pewnego miejsca w panteonie węgierskiej literatury narodowej w tym sensie, by wspomniano o nich w podręcznikach szkolnych lub umieszczano ich utwory na liście lektur obowiązkowych dla studentów hungarystyki na Węgrzech lub zagranicą.

Z bogatego dorobku prozatorskiego Kolozsvárie i Tabiego wybieram przykładowe teksty pochodzące z okresu powojennego. Temat

kobiet nie był najważniejszym wątkiem ich twórczości, jednak obaj żywo interesowali się relacjami między płciami i czujnie obserwowali zachowanie zarówno pań, jak i panów. Choć w utworach to mężczyźni są często przedstawieni jako istoty śmieszne i żalodne, a kobiety – nawet te niemądre i nieładne – z każdej sytuacji potrafią wyjść zwycięsko, ostrze humoru i satyry autorzy skierowali głównie przeciwko paniom. Tabi w roku 1974 wydał tom humorystycznych opowiadań pt. *Férjek és férfiak (Mężowie i mężczyźni)*, który stanowi doskonały przykład błyskotliwej obserwacji obu płci, a jednocześnie nie pozostawia wątpliwości, że autor stoi po stronie mężczyzn. Wady kobiet uwypukla i parodiuje, a wady mężczyzn – głęboko rozumie i utożsamia się z nimi.

Wspólną cechą stylu wspomnianych pisarzy jest żywy, zabawny język i występowanie humoru znajdującego potwierdzenie w różnych jego teoriach, między innymi w teorii sprzeczności, teorii kontrastu i teorii odbiegania od normy². Utwory Kolozsvárieo i Tabiego stoją w opozycji wobec oficjalnego stereotypu kobiety pracującej i uczestniczącej w życiu politycznym – wizerunku lansowanego przez władze, media i wytyczne partyjno-rządowe w pierwszych dziesięcioleciach powojennych. Ówczesną oficjalną politykę wobec kobiet z należytą perspektywy czasowej po 1989 roku pewna węgierska badaczka nazwała „państwowym feminizmem”³. Zarazem jednak wybrane teksty autorów pokazują wyraźnie męski sposób postrzegania kobiet, niepozbawiony nuty seksizmu. Polskiemu czytelnikowi może być znany jedynie Emil Kolozsvári Grandpierre, ponieważ analizowana tu książka tego pisarza w dziesięć lat po publikacji na Węgrzech doczekała się polskiego przekładu dokonanego przez zmarłą niedawno Krystynę Pisarską. Chodzi o humorystyczną powieść *Nők apróban (1970)*, czyli *Kobiety z ogłoszenia (1981)*.

Wzmiankowaną w tytule problematykę pragnę przedstawić właśnie na podstawie tej powieści Kolozsvárieo oraz innej, zatytułowanej *Egy házasság előtörténete (1982, Prehistoria pewnego małżeństwa)*. Uwzględnię ponadto tom opowiadań tego autora pt. *Egy potenciavadász följegyzései az összeomlás után (1989, Zapiski impotenty po załamaniu)*. Drugi autor reprezentowany będzie przez opowiadania i humoreski zawarte w tomach *Humorban pácolva (1951, Marynowane w humorze)* i *Ajánlom magamat. Válogatott írások 1945–1985 (1996, Polecam się na przeszłość. Wybrane utwory 1945–1985)*.

² Zob. P. Pawliszak, *Humor w sferze publicznej*, <http://pl.scribd.com/doc/73125033/Pawliszak-humor-w-Sferze-Publicznej> [data dostępu: 01.02.2012].

³ Zob. I. Kelemen, *Nőpolitika Magyarországon a rendszerváltás előtt és után*. http://seed.hu/seed.hu/files/docs/Munchen_Kelemen_Ida.pdf. [data dostępu: 01.02. 2012].

Występujący w tytule artykułu rzeczownik „stereotyp” mógłby zostać wzięty w cudzysłów, gdyż chodzi o stereotyp i antystereotyp jednocześnie. Z jednej strony – jak wspomniałem – autorzy zrywają maskę z nowego, oficjalnego stereotypu kobiety „socjalistycznej”, z drugiej zaś – starają się akcentować typowe, najczęściej paraboliczne, cechy kobiece, podkreślając, że mentalność kobiet oraz ich stosunek do świata i mężczyzn nie zależy od zmian społecznych i politycznych. Dlatego też w utworach Kolozsvárieo i Tabiego widać przede wszystkim śmieszne, ponadczasowe i odwieczne kobiece wady, które każdego mężczyznę doprowadzają do furii. Ponadto autorzy ujawniają także tajemnicę, dzięki której mężczyźni potrafią kochać jedną kobietę przez całe życie. Tylko że do tej jedynej „kobiety życia” prowadzi najczęściej zawiła droga, przez liczne próby i błędy...

Temat powieści Kolozsvárieo *Kobiety z ogłoszenia* został wzięty z realiów socjalizmu: młode małżeństwo nie ma swojego mieszkania, nowożeńcy nadal mieszkają u rodziców. Spotykają się tylko sporadycznie, w pożyczonych na kilka godzin mieszkaniach. Przepadają za sobą i przeżywają krótkie chwile szczęścia. Problemy zaczynają się od chwili dorobienia się własnego, malutkiego kąta. Mąż – Misi, czyli Michaś – jest artystą i patentowanym bałaganiarzem, a żona – Sáríka, czyli Sara – pracuje jako urzędniczka; jest maniaczką czystości i porządku. Młodzi postanawiają wziąć rozwód. Mąż ma ożenić się z zamożną panią, która w swoim lokum zapewni mu godne warunki do pracy. Sara ma pozostać w idealnie utrzymanych domowych pieleszach, gdzie małżeństwo w przyszłości ma się spotykać. Idąc za radą kolegi-prawnika Misi umieszcza w gazetach ogłoszenia matrymonialne. Ta część fabuły jest bardzo krótka i zajmuje tylko pierwsze dwadzieścia stron książki. Dalsze partie stanowią studia kobiet odpowiadających na ogłoszenia.

Z ich wizerunku wyziera stereotypowy obraz Węgierki lat maziarskiej „małej stabilizacji”. Skoro ten obraz miał być aż tak bezlitosny wobec stereotypu kobiety „socjalistycznej”, to celowo hiperbolizuje kobiece cechy i przerysowuje je, kreując różne jej typy. Wszystkie przedstawione panie łączy fakt posiadania wygodnego mieszkania. Tak samo wszystkie solidarnie – z różnych zresztą powodów – koniecznie chcą wyjść za mąż. Misi nie traci czasu i najczęściej z każdą z nich od razu „idzie do łóżka”⁴. Przy okazji opisu warunków bytowych kan-

⁴ Co dotyczy tajemnic męskiego seksualizmu, warto podkreślić, że z dzisiejszego punktu widzenia aż szokująca jest otwartość obu autorów. Zwłaszcza biorąc pod uwagę ich wiek (obaj urodzili się ponad sto lat temu) oraz szczególną pruderyjność społeczeństwa węgierskiego – w tym mężczyzn – nie tylko w latach realnego socjalizmu, lecz także przed wojną i nawet obecnie. Pisarze wprawdzie nie piszą o swoich przeżyciach erotycznych, ale opis przeżyć bohaterów nie byłby możliwy bez znajomości tych spraw

dydatek na żonę, Kolozsvári zwraca uwagę na te drobnomieszczańskie przeżytki z czasów przedwojennych, które propaganda okresu węgierskiej „małej stabilizacji” uważała już za nieistniejące. Serię odwiedzin poprzedza czytanie odpowiedzi potencjalnych partnerek. Dziesiątki spośród zgłaszających się kandydatek nie mogą obudzić w bohaterze żadnego zainteresowania, na przykład siedemdziesięciolatka uważająca się za odpowiednią partnerkę dla mężczyzny młodszego o kilkadziesiąt lat. Misi zrezygnował także z wizyty u pani, która napisała, że jedyną jej zaletą jest to, że świetnie gotuje. Za to podczas zrealizowanych spotkań Misi poznaje między innymi następujące typy kobiet:

1. Odważna, pociągająca kobieta, która, by nie tracić czasu, zrzuciła z siebie podomkę już w przedpokoju. Zapewniała, że Misi nigdy nie będzie samotny, jeśli zapłaci za usługę.

2. Skromna dziewczynka z dobrego domu. Pilnowana nieustannie przez mamę i ciocię, które dotychczas nie dopuściły do domu żadnego mężczyzny i same chcą zdecydować o tym, za kogo wyjdzie Piroška. Panna na wydaniu podczas rozmowy w cztery oczy przyznaje się do tego, że umie oszukiwać mamę, w rzeczywistości jest raczej prostytutką niż niewinną dziewczynką, ponieważ sama chodzi do mieszkań panów.

3. Puszysta, dojrzała kobieta o „bezańskim sercu”, Erzsébet, jak mówiła, „w życiu przeżyła więcej mrozów niż ciepłych wieczorów przy kominie”⁵, ponieważ wierzyła mężczyznom. Została porzucona przez męża, który opuścił kraj. Od razu rzuca się w ramiona Misiego, który zanurza się w jej ciele, jak w „ciepłym, białym raju”. Elżbieta również ma świadomość znaczenia dobrej domowej kuchni dla żołądka rasowego mężczyzny. Nad domową galaretą z nówek z cebulką i w ciepłym łóżku rodzi się wieczna, gorąca miłość. Idylla zostaje przerwana przez nagłe pojawienie się dwóch wrzeszczących małych Indian, którzy okazali się synami Elżbiety i o których kandydatka „zapomniała” napisać w odpowiedzi na ogłoszenie.

4. Kolejna pani – chłodna kobieta o zdecydowanym głosie – sama stawiała wymagania przyszłemu mężowi, a nie jak dotąd Misi kandydatkom. Przez brak samochodu, który w tych latach stanowił najbardziej widoczną oznakę prestiżu, Michaś od razu został zdyskwalifikowany.

5. Potężna, bogata i fizycznie silna wdowa – właścicielka smażalni placek *lángos* – na powitanie pomacała mięśnie młodzieńca, wyzwała

z autopsji. Autorzy jednocześnie dokonują demityzacji tych aspektów seksu, które kobietom nie mogą być znane i stanowią temat tylko do rozmów męsko-męskich, względnie są przemilczane nawet przed lekarzem.

⁵ Por. Kolozsvári Grandpierre Emil, *Nők apróban*. Budapest 1970, s. 30. Tłumaczenie LKN.

go od smarkaczy, a następnie wladowała weń bombry kalorii w postaci pieczonej kielbasy, gołąbków, pieczonych udek i przyrządzonych w sosie śmietanowo-paprykowym kotletów cielęcych, w końcu tłustych pączków, a do jedzenia serwowała dużo wina. Najgorsze, że wyszło na jaw, iż owa uczta stanowiła normalny, codzienny posiłek tej pani, a w przyszłości ma stanowić także pożywienie Misiego, który będzie musiał przy niej fizycznie pracować od świtu do zmierzchu. Wykończony jedzeniem i pićm młody człowiek został przez Różę (bo tak jej było na imię) rzucony na łóżko niczym worek ziemniaków. Zniknął na zawsze po tym, jak został przez kobietę seksualnie wykorzystany.

6. Ucieczką zakończyło się także spotkanie z urzędniczką państwową, zaangażowaną w zwycięstwo socjalizmu. Misi skłamał, że w przeciwieństwie do niej ma arystokratyczne pochodzenie i z powodów ideologicznych nie mogą być ze sobą.

7. Z panią mecenas również się nie powiodło, kiedy wyszło na jaw, że przyszły mąż ma jej pomagać w prowadzeniu ciemnych interesów, a właściwy zawód małżonka ma być tylko przykrywką.

Przykłady można by mnożyć. Kolozsvári za każdym razem kreśli bardzo zabawny, ale zarazem dość ponury obraz współczesnych Węgerek, które w niczym nie przypominają wzoru socjalistycznej kobiety pracy, chociażby dlatego, że tak zwana kobieta socjalistyczna nie miała wówczas szans na posiadanie samodzielnego, dużego mieszkania. Jeżeli takie kobiety autor jednak przedstawia w tej powieści oraz w *Prehistorii pewnego małżeństwa*, to uwydatnia ich niski poziom intelektualny i wąski krąg zainteresowań. W pewnym sensie taki typ w *Kobietach* reprezentuje żona Misiego, Sáríka. Jest ona niby ładną, sympatyczną i miłą osobą, ale jej codzienne życie ogranicza się wyłącznie do „zakłętego” kręgu: praca–zakupy–dom. Nie ma szczególnych potrzeb kulturalnych i za najważniejsze zadanie żony uważa wzorowe prowadzenie domu. Ponieważ bałaganiarstwo męża uniemożliwia jej spełnienie tego obowiązku, sama opowiada się za rozwodem.

Autor, który nigdy nie był zwolennikiem nowego ustroju – notabene pochodził z mieszczańskiej rodziny siedmiogrodzkiej pochodzenia francuskiego – w *Prehistorii* nakreślił jednak obraz wyjątkowej, idealnej kobiety. Akcja powieści toczy się w ostatnich latach przedwojennych, w czasie wojny i w okresie stalinizmu. Na tle burzliwych wydarzeń historycznych poznajemy perypetie miłosne i przygody erotyczne bohatera, Ákosa Árvaiego, studenta prawa i chemii, jego dalsze losy w okresie wojny i po wojnie oraz historię rodziny jego przyszłej żony.

Przyszła połowica Ákosa, Eszter Turányi, wychowywała się w warunkach cieplarnianych. Jej ojciec był dyplomatą w dalekich krajach,

otrzymała ona wzorowe wychowanie w szkołach prywatnych i poznała wiele języków. Ojciec po wojnie – na swoje i rodziny nieszczęście – wrócił jednak do kraju, gdzie rodzina musiała przeżyć wszystkie upokorzenia okresu stalinizmu, włączenie z wysiedleniem. Rodzice Eszter, którzy nie wytrzymali ciężkich warunków pracy w kopalni, zmarli. Chociaż te wydarzenia rozgrywają się w ponurych czasach, nie brakuje w powieści elementów humorystycznych. Ogromną zaletą utworu jest dokonanie rozrachunku nie tylko z okresem stalinizmu, lecz także z mieszczańskim środowiskiem okresu przedwojennego, w którym to środowisku autor sam się obracał i doskonale je znał. (Rodzina Kolozsvárieo po układzie pokojowym w Trianon przeniosła się z Siedmiogrodu do Budapesztu). Kobiety przedwojenne z tego środowiska są eleganckie, wypielegnowane, ale puste i niewierne, w życiu szukają tylko zabawy. Inny typ to prowincjonalna nauczycielka o stęchłym zapachu intymnych części ciała. Często zapraszała do siebie młodzieńca, żeby – jak twierdziła – owa część nie została na zawsze pokryta kurzem Wielkiej Niziny Węgierskiej.

W powojennym Budapeszcie, który dopiero budził się do życia, karykaturalnie zostają przedstawione starania dawnej arystokracji ludzkiej się, że rzeczywiste lub mniemane wartości mieszczańskie da się przenieść do nowego systemu. Stereotyp nowej kobiety to kobieta (lub dziewczyna) z niższych sfer społecznych, mało wykształcona, źle ubierająca się (także z powodów obiektywnych) i często wulgarna. Bardzo śmieszne są szkolne perypetie Eszter, która w dzieciństwie po węgiersku rozmawiała tylko z rodzicami i nie poznała żadnych wulgarnych wyrazów. Była bezradna wobec prostackich żartów koleżanek z klasy. Żarty te dotyczyły oczywiście relacji damsko-męskich i świadczyły o bogatych erotycznych doświadczeniach młodych dziewczyn.

Eszter w końcu stała się cudowną kobietą – nieporównanie lepszą niż jej mama – właśnie dzięki ciężkim doświadczeniom, w których został ostatecznie ukształtowany i ustabilizowany jej system aksjologiczny. Na tle późniejszych doświadczeń zdała sobie sprawę z tego, co w jej dawnym życiu stanowiło prawdziwą wartość, a co tylko pozory wartości.

W humoreskach Tabiego widać odwieczne, przejawskrawione i modelowe zachowania kobiet, które każdego normalnego mężczyznę mogą doprowadzić do szału. Ofiara – bezbronny wobec takich praktyk mężczyzna – niekiedy znajdzie się nawet na oddziale zamkniętym. Utwory są budowane na zasadzie sprzeczności i kontrastu. Poniżej przytoczę kilka przykładowych, typowo kobiecych zachowań:

1. Sposób robienia zakupów. Bohaterka opowiadania *Zöld (Zielony)* chce kupić – niby przy pomocy, ale na pewno przy udziale mężczyzny – zielony sweter. Odwiedzają razem wszystkie sklepy i we wszystkich znajdują swetry w kolorze zielonym, jednak odcień zieloni, wedle kobiety, nie może przypominać trawy, szpinaku czy groszku, lecz skórkę zielonych jabłek nadających się do pieczenia strudli. Zielona skórka nie może mieć jednak odcienia w pełni dojrzałej, tylko dojrzewającej dopiero skórki. W końcu pani znajduje idealny odcień, ale stwierdza, że niestety nie pasuje on do koloru jej oczu, przerzuca się więc na kolor wiśni konkretnego gatunku i stopnia dojrzałości owocu – i wszystko zaczyna się od początku. Na tle ubogiego wyboru towarów codziennego użytku w latach powojennych kapryśne zachowanie kobiety ówczesny czytelnik mógł odczytać na różne sposoby: albo jako satyrę na aktualny stan przemysłu lekkiego i handlu, albo jako nostalgiczne wspomnienie o minionych czasach.

2. Mania czystości. Treść humoreski *Egy pedáns asszonyról (O pedantycznej żonie)* stanowi protokolarny zapis sprzątanania przez żonę pół decylitra mleka, które oczywiście mąż rozlał na kuchence i na podłodze w kuchni. Wyjątkowość utworu polega na tym, że właściwie nie ma w nim nic śmiesznego, ponieważ poznajemy tylko kolejne czynności wykonywane przez żonę oraz dostajemy informację, że mąż wyszedł właśnie ze szpitala psychiatrycznego.

3. Pogoń kobiet za modą. W humoresce *Düftinsapka kötött szegélylyel (Czapka z obrębem z dzianiny)* każda kobieta, niczym uczestniczka powszechnego spisku pań, pokonuje wszelkie trudności i kupuje modną czapkę o określonym fasonie i z określonego materiału, która to czapka od razu staje się niemodna, gdy wszystkie kobiety mają ją już w swoim posiadaniu.

Podobnie w szkicu *Szép (Ładne)* kobieta przekonuje mężczyznę, że jaskrawoczerwony kolor paznokci to ostatni krzyk mody, chociaż ten uważa, że to kolor bardzo brzydki i nienaturalny. Mężczyzna z powodu braku dalszych argumentów poddaje się i sam z rezygnacją stwierdza, że kolor faktycznie jest ładny. Od tej chwili kobieta chce, żeby żona tego pana również malowała paznokcie na taki kolor. Okazuje się, że żona używa tego samego lakieru... Bohater nie omieszkał wspomnieć pani, że kobiety ubierają się i malują nie dla mężczyzn, tylko dla siebie samych.

4. Niekonsekwencja kobiet i granice ich tolerancji. Bohaterka pewnego szkicu ze stoickim spokojem przyjmuje fakt, że mąż, który wyszedł po piwo, wrócił do domu na obiad dopiero po piętnastu latach. (Dostajemy przy tym zabawne i metaforyczne informacje o odwiedzianych przez niego krajach oraz kupionych dla żony prezentach, jakkol-

wiek sam nic sobie nie kupił). W tym czasie żona sama wychowywała dwoje dzieci, ale widelec w plecy męża wbija dopiero wtedy, gdy ten krytykuje żupę, za to, że jest „znowu przesolona”.

W omówionych utworach Kolozsváriego i Tabiego widać wyraźny bunt przeciwko „państwowemu feminizmowi” okresu socjalizmu. Mężczyźni często jawią się tu jako istoty słabe, zdane na pastwę losu i kobiet, jako ofiary kobiecego sprytu i wyrachowania. Dość stereotypowo traktując zachowanie kobiet, autorzy ci z ogromną szczerością piszą o seksualności mężczyzn, jakby prosili o zrozumienie i pobłażliwość dla męskiej niestałości. Jednocześnie – czego dowodem są między innymi *Zapiski impotent* – ujawniają sekrety seksualnego pociągu i przyznają się do tego, że w miłości i w seksie nie należy szukać logiki. Bohater, który wrócił z łagru jako impotent, przeżywa odrodzenie potencji nie w łóżku, dzięki wszelakim staraniom i erotycznym praktykom wyrozumiałej partnerki, która z ogromnym zaangażowaniem zabiera się za leczenie „chorego”, lecz w tramwaju, gdzie dostrzega znaną z czasów przedwojennych tłustą kobietę. Do tego utworu Kolozsvári „przemycił” całkowicie przemilczaną i zabronioną w latach stalinizmu i realnego socjalizmu tematykę łagrową. Warto nadmienić, że tematyka ta – inaczej niż w pisarstwie polskim – nie zdomowała się nawet w węgierskiej literaturze emigracyjnej, która reprezentowana była przez węższe grono twórców, w dodatku na ogół nieznaną łagrową z autopsji.

Przed definitywnym początkiem okresu stalinizmu temat łagrowy został podjęty w węgierskiej literaturze krajowej przez Istvána Örkénya (1912–1979) w książce *Lágerék népe* (1947, *Lud łagrow*). Została ona przetłumaczona na język niemiecki dopiero w 2010 roku dzięki światowej karierze Imre Kertésza, pierwszego Noblisty węgierskiego w dziedzinie literatury, i jego obozowej powieści *Los utracony* (*Sorstalanság*; pierwsze wydanie węgierskie 1975). *Lud łagrow* Örkénya – podobnie jak nieliczne, wspomniane wcześniej polskie utwory łagrowe – zawiera sporo elementów gorzkiego, wisielczego humoru. Z powodów cenzuralnych już pierwodruk tej książki został mocno okrojony, ale proces ten najmniej dotknął partii nasyconych owym gorzkim humorem.

Poza wspomnianymi w artykule pisarzami stereotypowe – lub antystereotypowe – zachowanie kobiet przedstawiała w swych humorystycznych utworach, między innymi w powieściach *A jó házasság ábécéje* (1958, *Abecadło dobrego małżeństwa*) oraz *Kévés a férfi* (1960, *Za mało mężczyzn*), także Klára Fehér (1922–1996). Pisarka ta należała do legendarnego pokolenia „łśniących wiatrów”⁶, czyli do pokolenia

⁶ Termin nawiązuje do tytułu kultowego filmu Miklósa Jancsó (ur. 1921) *Fényes szelek* (1968, *Łśniące wiatry*). W tym filmie reżyser dobitnie pokazał los swego poko-

węgierskich „Kolumbów”. W swej twórczości nie podejmowała jednak tych trudnych tematów historycznych, które na zawsze zdeterminowały los generacji urodzonej koło roku 1920. Pozostając w kręgu literatury popularnej i rozrywkowej najlepsze utwory pisała w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Jej specyficzne satyryczne spojrzenie stanowi z dzisiejszego punktu widzenia niepowtarzalny dokument mentalności Węgrów – w tym oczywiście kobiet – w latach realnego socjalizmu.

Streszczenie

W czasach realnego socjalizmu węgierska polityka wewnętrzna wysoko stawiała „politykę kobiecą”, mającą na celu poprawienie statusu kobiet i wzmocnienie ich roli we wszystkich niemal dziedzinach życia, czasami wbrew woli i prawdziwemu interesowi samych kobiet. Pojawił się wówczas oficjalnie preferowany typ kobiety, rodzaj kobiecego ideału, który znalazł swe odzwierciedlenie w literaturze. Równolegle jednak wielu pisarzy (w tym Klára Fehér, Emil Kolozsvári Grandpierre i László Tabi) posługiwało się tekstami humorystycznymi w celu ośmieszenia ideału „socjalistycznej kobiety”, ukazując odwieczne cechy kobiet i równocześnie przedstawiając ironiczną lub satyryczną krytykę epoki. Kobiece postacie stworzone przez tych autorów często silnie kontrastowały z szeroko rozpowszechnionym ideałem kobiety wszechstronnej (funkcjonującej jednocześnie jako matka, pracownik i postać publiczna), a także stanowiły socjalistyczną odmianę mitycznej *femme fatale*.

Summary

Female types in the light prose of the socialist era

During the decades of living socialism, Hungarian domestic politics put a premium on “women’s policy”, aimed especially at improving the status of women, and at reinforcing their role in nearly all walks of life, sometimes against the will and true interest of those concerned. The era saw the emergence of an officially preferred female type, a kind of female ideal which also found forms of expression in literature. As a parallel development, however, many writers (including Klára Fehér, Emil Kolozsvári Grandpierre and László Tabi) were using their light prose to make a mockery of this ideal of the “socialist woman”, highlighting the eternal properties of women and at the same time offering an ironic or satiric critique of the era. The female characters created by these authors often stood in sharp contrast with the widely propagated ideal of versatile women (functioning as mother, wife, worker and public figure at the same time), and also featured socialist-style travesties of the mythical *femme fatale*.

lenia, zaangażowanego w budowę nowego ustroju, wykorzystanego i oszukanego w latach stalinizmu.